

1. Kiedy uczyć się nosić w chuście? Jeszcze w ciąży, czy jak maluch już będzie na świecie?

Na to pytanie odpowiedziałam na webinarze, ale napiszę jeszcze jeżeli ktoś nie miał możliwości posłuchać. Staram się unikać spotkań mam w ciąży z dwóch powodów. Po pierwszą często jest to czas, w którym gromadzi się wiele informacji i jak maluch przychodzi na świat może się okazać, że już niewiele się pamięta z naszego spotkania. Najłatwiej się nauczyć przechodząc od razu do działania.

Po drugie, mamy często są już w ciąży zaawansowanej co powoduje, że jest niewielka możliwość ułożyć lalkę treningową na mamowym brzuszku w poprawny sposób i rzadko przypomina to ułożenie takie jak chcemy uzyskać potem z maluchem.

2. Jaka jest różnica między chustą tkaną a elastyczną? Któraś jest bardziej polecana dla amatora?

Przyznam szczerze, że ja osobiście nie jestem fanką chust elastycznych. Chusty te są z dodatkiem elastanu właśnie po to, aby miały właściwości naciągania się, co przy lżejszych dzieciach nie jest dużym problemem, natomiast już u dzieci, które ważą przykładowo 7-8 kg i w górę, zaczynają w tej chustce sprężynować i może nam być w niej niewygodnie, ponieważ taka chusta nie trzyma wtedy odpowiedniego napięcia. Chusta tkana będzie nam dłużej służyć, bo o napięcie dbamy my sami. Dodatkowo chusty elastyczne się "spierają" co oznacza, że w praniu się wyciągają, natomiast chusta tkana nie zmienia swoich właściwości podczas prania i moim zdaniem jest prawie niezniszczalna.

Wiązanie chusty elastycznej jest dosyć podobne do wiązania kieszonki w chustce tkannej, dlatego uważam, że chusta tkana to wybór bardziej ekonomiczny i wygodniejszy.

3. Jest jakiś limit kilogramów, do którego można nosić?

Kondycja naszego kręgosłupa decyduje o górnym limicie :) A tak poważnie to chyba najczęściej bywa tak, że dzieciaki jak już umieją chodzić i nie męczą ich to już tak szybko to nie chcą być wiązane. Wtedy potrzeba ciągłej bliskości z rodzicem ustępującej ciekawości świata, a przywiązanie do rodzica z tym nie współgra.

4. Chusta przy bliźniakach raczej niewykonalna - a jak z nosidłem? Czym się kierować wybierając nosidło teraz? Istnieją dla bliźniaków ale czy są dobre? Czy lepiej kupić dwa osobne - dla każdego rodzica?

Jeżeli chodzi o chustę dla bliźniaków polecam spróbować dwóch chust kółkowych o ile nie ma dla takiego sposobu wiązania przeciwwskazań. Dobrze by było jednak żeby,

jakiś doradca spojrział na wasze zmagania. Jeżeli chodzi o nosidła, podglądałam z Lenny Lamb nosidło typu Twin, ale niestety nie miała okazji go widzieć na żywo i mierzyć. Polecam się wybrać do sklepu stacjonarnego i zmierzyć różne modele. W Krakowie jest sklep Centrum Noszenia i tam Panie mają ogrom różnych nosideł i chust, ale też wiedzy, ponieważ są doradcami. Analogicznie w Warszawie podobny sklep nazywa się Carry Love. Być może takie rozwiązanie przyniesie największą korzyść dla Was.

5. Przed noszeniem powinniśmy się wybrać do fizjoterapeuty dziecięcego, by sprawdzić, czy są przeciwwskazania, czy nie ma takiej konieczności?

Nie ma takiej konieczności. Jedynie w ankiecie, która ja proszę o wypełnienie przed spotkaniem pytam o usg bioderek, ponieważ wtedy wiem, że przy poprawnym wyniku otwiera mi się więcej furtek do działania. To jednak też nie jest konieczne wtedy po prostu działałam z większą uważnością i mocniej zwraca rodzicom uwagę w tej strefie np. na symetrię.

Natomiast zdarzyło mi się mieć sytuację w drugą stronę, że to ja sugerowałam rodzicom spotkanie z fizjoterapeutą, ponieważ często przy symetrycznych wiązaniach (a większość taka jest) widać asymetrię u dziecka oraz przy docisku czasem widać napięcia np. w okolicy obręczy barkowej.

6. Czy mama i tata mogą mieć jedną chustę? Tak, wtedy sugeruję kupowanie dłuższej chusty, tak, żeby pasowała na większą osobę, a osoba drobniejsza po prostu wiąże ogon dwa razy lub w piękną kokardę. Szerokość jest ta sama, wtedy operujemy długością wedle potrzeb.
7. Czy chusta źle wpływa na bioderka dziecka? Ortopeda powiedział że po chuście dziecko będzie chodziło jak "kaczka".

Nie, myślę, że wręcz przeciwnie. O takie podejrzenia mogłabym posądzić nosidło właśnie zbyt wcześnie używane, ponieważ nosidło niezależnie jak wyregulujemy powoduje u dzieci "szpagat", czyli zbyt duże odwiedzenie nóg. Dlatego zawsze rekomenduję używanie nosideł u dzieci samodzielnie siadających. W chuście specjalną dbałość przywiązuję do pozycji stawów w biodrach oraz odpowiedniego ułożenia kręgosłupa.

Nie wiem czy tak jest w tym przypadku, ale często lekarze oraz zdarzyło mi się spotkać też fizjoterapeutów, nie widzą różnicy między nosidłem i chustą. Zdarza się też, że nie widzieli nigdy dziecka w chuście i nie mieli okazji przyjrzeć się jego ułożeniu.